

Jolanta Żmurko

- *Moja przygoda ze śpiewem rozpoczęła się w szkole średniej - wspomina Jolanta Żmurko - W Technikum Rolniczym występowałam w zespole młodzieżowym. Zgłosiliśmy się na festiwal piosenki radzieckiej w Zielonej Górze. Podczas wstępnych przesłuchań usłyszałam prof. Eugeniusz Sasiadek z wrocławskiej Akademii Muzycznej. zaproponował mi rozpoczęcie nauki na wydziale wokalnno-aktorskim, choć nie miałam wcześniej żadnego formalnego przygotowania muzycznego.*

Propozycja padła na podatny grunt i kilka lat później została absolwentką Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Debiutowała, w 1976 roku będąc jeszcze studentką, jako Olimpia w *Opowieściach Hoffmanna* Offenbacha na scenie Opery Wrocławskiej, której przez wszystkie lata kariery, aż do dzisiaj pozostaje wierna. Partię Violetty w *Traviacie* G. Verdiego przygotowała na dyplom. I chociaż zaśpiewała ponad 40 partii operowych i kilkanaście w dziełach oratoryjnych, to najczęściej można ją było podziwiać jako Violetkę, której partię zaśpiewała około tysiąca razy. Drugą, najczęściej śpiewaną partią (500 przedstawień) była Królowa Nocy w *Czarodziejskim flecie*. Entuzjastycznie przyjmowano każdą z jej kreacji w niemal całej Europie. Po występach Opery Wrocławskiej w Anglii można było przeczytać pełne zachwyty słowa - ... *Byłem gotów uciec z Violetką Jolanty Żmurko w połowie jej arii. Jej głos ekscytował i czarował. Pozwalał czuć teatr, pozostając muzycznie perfekcyjnym w śpiewanych pasażach.* - napisał Ian Skidmore. Wtórowała mu Miranda Rose pisząc: *szczególnie na uwagę zasługuje Jolanta Żmurko jako Violetta, którą to partię wykonała z olśniewającą błyskotliwością.*

W czasie studiów urodziła córkę Aleksandrę i... na blisko dwa lata straciła głos. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze i w 1979 roku wróciła do śpiewania. Córka poszła w ślady mamy i jest dzisiaj jedną z najbardziej znanych i podziwianych śpiewaczek na świecie. Od kilku lat występuje z powodzeniem na najbardziej prestiżowych scenach świata z nowojorską MET i londyńską Covent Garden na czele. Córka zawsze z wielkim szacunkiem korzysta z rad i doświadczenia mamy, która jest dla niej najważniejszym krytykiem.

Nasza bohaterka zaczynała karierę od lekkich partii sopranu koloraturowego, by z czasem przejść do partii wymagających głosu typu liryco - spinto. Najpierw zadziwiła publiczność koloraturowymi pasażami Królowej Nocy w *Czarodziejskim flecie* Mozarta, kreacją Elwiry we *Włoszce w Algierze* Rossiniego, Agaty w *Wolnym strzelcu* Webera. Po premierze *Urowadzenia*



Jolanta Żmurko

© J. W. Maltarzenski

z *Seraju* z Jolantą Żurko w partii Blondy napisano: ... z wielką satysfakcją można było podziwiać kreację Jolanty Żmurko, której dźwięczny sopran brzmiał niezwykle świeżo, a wszystkie koloratury - precyzyjnie i swobodnie. Jednak największe uznanie przyniosły jej partie w operach Verdiego (Violetta w *Traviacie*, Gilda w *Rigoletcie*, Alicja Ford w *Falstaffie*, Abigaile w *Nabucco* oraz tytułowa Aida). W 2004 roku zaśpiewała swojego pierwszego Wagnera: Ortlinde w *Walkirii*, do której w 2006 roku dołożyła Nornę w prologu do *Zmierzchu bogów*.

Występowała we wszystkich krajach Europy oraz w Ameryce Środkowej. W 1983 roku rozpoczęła współpracę z Warszawską Operą Kameralną, gdzie śpiewała główne partie w operach W. A. Mozarta. Po premierze *Czarodziejskiego fletu* w 1986 roku z Joanną Żmurko w partii Królowej Nocy Tadeusz Kaczyński napisał: ... ma i „dół” i „góre” i „średnicę”, a także krystalicznie czystą koloraturę, co razem wzięte pozwala wróżyć tej młodej śpiewaczce wspaniałą przyszłość. Występowała z powodzeniem na wszystkich scenach w Polsce, a także w teatrach operowych w Modenie, Madrycie i Sewilli. Koncertowała też w: Berlinie, Monachium i Zurychu. Wielokrotnie uczestniczyła w Festiwalu Mozartowskim w Madrycie, gdzie m.in. wzięła udział w telewizyjnym nagraniu opery *Zaide*, w Radio Festiwal w Montpellier nagrała *Wesele Figara* Mozarta. Występowała też na wielu festiwalach krajowych. Przez wszystkie





Jolanta Żmurko

© J. Mularczyk



Jolanta Żmurko z córką Aleksandrą Kurzak

lata swej kariery artystycznej wzbudzała zachwyt i uwielbienie publiczności, a także uznanie polskich i zagranicznych recenzentów.

W kwietniu 2007 roku obchodziła, na scenie Opery Wrocławskiej, jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. Miarą popularności Jolanty Żmurko w macierzystym teatrze jest fakt aż czterokrotnego przyznania jej wrocławskiej nagrody publiczności „Złota Iglica” (1984, 1987, 1995, 2001).



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl